

Sprawozdanie o stanie parafii za Rok Pański 2013

Posługę duszpasterską w naszej Parafii pełni 9 kapłanów, 1 brat zakonny i od stycznia b.r. diakon. Proboszczem jest o. Jacek Koman, a wikariuszem oraz zarazem katechetą i przełożonym tej zakonnej wspólnoty jest o. Klaudiusz Bartos. Duszpasterzują także ojcowie: Marcin Kordowisko, Dariusz Sambora, przewodnik pielgrzymek do Ziemi Świętej, Manswet Zawada, Tobiasz Szczepaniak, katecheta, Salezy Brzuszek, emerytowany wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej, jubilat Leszek Dudziński oraz Albert Matuszyk i diakon Pio Gąszczyk. Zakrystię obsługuje brat Antoni Wojtal. Organistą jest p. mgr Julia Szczygieł.

Kancelaria parafialna jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 9 do 10 i od 17 do 18. Kancelarię obsługuje ojciec proboszcz i wikariusz parafii.

Katechizacja dzieci i młodzieży. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr V (432 uczniów) lekcje religii prowadzą: o. mgr Klaudiusz Bartos i o. mgr Tobiasz Szczepaniak, także katecheta w Liceum Sióstr Prezentek. W katechezach przygotowujących do Bierzmowania bierze udział 150 gimnazjalistów (w I-szym tygodniu miesiąca klasy pierwsze, w II – klasy drugie; w III – klasy trzecie). Schola liczy 28 głosy dziewczęce (prowadzą ją: o. Jacek, p. J. Szczygieł i p. Anna Król), Oazą Dzieci Bożych opiekuje się dr Piotr Płoszaj. Liturgiczna Służba Ołtarza liczy 35 ministrantów; ich spotkania formacyjne odbywają się w każdą sobotę o godz. 10 (opiekun: o. Manswet Zawada).

Nasza parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, po wydzieleniu z niej dwu nowych, liczy ok. 5000 wiernych i należy do tych, w których większość stanowią ludzie starsi. W każdą niedzielę i święta sprawujemy 8 Mszy św. od godz. 6 do 13:15 oraz o 18 i 20; zaś w dni powszednie 5 Mszy św.: o godz. 6:30, 7, 7:30, 8 i 18:30. Odprawiane są także inne nabożeństwa. Stała frekwencja na niedzielnych Mszach św. wynosi ok. 3000 osób. Choć część parafian uczęszcza na Msze św. do innych kościołów, troszczymy się, aby była zapewniona spowiedź podczas każdej Mszy św.

W parafii apostołują: Rada Parafialna, Franciszkański Zakon Świeckich, liczący 40 członków, w ostatnie niedziele miesiąca uczestniczy we Mszy św. o godz. 16 i spotyka się w sali katechetycznej. Franciszkanie świeccy apostołują zgodnie ze swoją Regułą (asystent o. Leszek); do **Koła Przyjaciół Radia Maryja** należy 47 osób. Jego członkowie w każdy I czwartek miesiąca o godz. 17 biorą udział we Mszy św.; organizują pielgrzymki, zwłaszcza na Jasną Górę i do Zakopanego (opiekun: o. Marcin); Do 6 Róż **Żywego Różańca**, w tym jedna męska, należy 120 osób, które w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 18:30 uczestniczą we Mszy św. i wysłuchują skierowanego do nich kazania (opiekun: o. Klaudiusz); **Parafialny Oddział Akcji Katolickiej**, który tworzy 21 osób (prezes p. dr Franciszek Mróz, asystent o. Proboszcz), w uroczystość Chrystusa Króla uczestniczy we Mszy św. w Katedrze na Wawelu, w uroczystość św. Stanisława bierze udział ze sztandarem w procesji z Wawelu na Skalkę i w krajowej pielgrzymce na Jasną Górę. P. Bolesław Kosior,

członek AK, jako Radny Miasta Krakowa udziela porad w pokoju przy kancelarii parafialnej. Członkowie Oddziału, pp. dr Andrzej Stoch i Bolesław Kosior, wraz p. dr. Franciszkiem Mrozem i o. Salezym redagują gazetkę parafialną „Nasza Wspólnota”; **W Zespole Charytatywnym** działają trzy osoby (opiekun: o. Jacek). **Bibliotekę Parafialną**, czynną we wtorki i w II i IV niedzielę od godz. 16 do 18:30, prowadzi p. Bożena Migda, w towarzystwie p. Krystyny.

Życie sakramentalne. Myślą przewodnią minionego Roku liturgicznego 2013 była Wiara. Spróbujmy więc odpowiedzieć sobie na pytania: Czy umieliśmy włączać do modlitwy wydarzenia życia codziennego, by szukać ich głębszego znaczenia? Czy Ewangelia Chrystusa była słowem stanowiącym kryterium przy podejmowaniu decyzji w naszym życiu? Czy mieliśmy czas na modlitwę, na niedzielną i świąteczną Mszę św., na spowiedź i częstą Komunię św., na rekolekcje, na zaangażowanie w życie rodziny parafialnej? Słowem, czy byliśmy świadkami wiary i miłości?

Dokonując podsumowania działalności duszpasterskiej, pragnę ukazać ją w odniesieniu do obszarów życia człowieka.

W naszej wspólnocie parafialnej dziś dziękujemy Bogu za 90 dzieci, które przyjęły sakrament Chrztu św. Dzieci te będą Boga nazywać swoim Ojcem. Ale zadamy sobie pytanie o motywy, które spowodowały, że przynieśliśmy je do Kościoła i w ich imieniu poprosiliśmy o chrzest. Czy rzeczywiście był to wyraz naszego pragnienia, aby przekazać przyszłym pokoleniom wiarę w Boga, Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię? Czy rzeczywiście staraliśmy się wychować nasze dzieci w atmosferze miłości do Chrystusa i Kościoła? Czy naszym życiem ukazujemy im, że naprawdę jesteśmy świadkami Miłości?

Sakramentalny związek małżeński zawarło 19 par. Mamy nadzieję, że ci młodzi ludzie, uświadomili sobie dogłębnie, że źródłem ich miłości jest sam Bóg i że mają obowiązek dawać świadectwo tej Miłości swoim życiem w chwilach radosnych i okresach próby.

Dla wielu spośród nas Chrystus jest najważniejszy, o czym świadczy dojrzałe uczestnictwo we Mszy i częsta Komunia św. W naszej parafii Eucharystia jest sprawowana każdego dnia rano i wieczór: w niedziele jest 8 Mszy św., a 5 w dni powszednie. Msza św., to rozważanie Słowa Bożego, to składanie ofiary duchowej oraz jednoczenie się z Bogiem i między sobą w Komunii św. Ileż to mieliśmy możliwości, aby uświadamiać sobie swoje powołanie, by rozwiązywać problemy nie tylko ludzkim umysłem, miłować nie tylko na ludzki sposób, ale tak, jak uczy nas Chrystus.

W ciągu roku rozdano 243 tys. Komunii św. Do I Komunii św. przystąpiło 23 dzieci. Przeżywaliśmy bliskość Boga przez to, że zamawialiśmy intencje mszalne; przynosiliśmy ważne problemy i radości naszego życia, aby je złożyć na ołtarzu w parafialnej świątyni. Tu rozpoczynaliśmy tak wiele rodzinnych uroczystości: Chrztu, Bierzmowania, Komunii św., Małżeństwa.

Informacje duszpasterskie

1.02. – Sobota: o godz. 18.30 Msza św. w intencji żywego Różańca i zmiana Tajemnic.

2.02. – Niedziela: Święto Ofiarowania Pańskiego. W to święto, z ustanowienia papieża Jana Pawła II, przypada XVIII Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

6.02. – Czwartek: od godz. 9. Kapłani będą odwiedzać chorych parafian; o 16:30 koronka; o 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja i spotkanie jego członków w sali katechetycznej.

7.02. – Piątek: z racji pierwszego piątku miesiąca o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 – Msza św. dla nich; o 18 nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa; o 18:30 Msza św. koncelebrowana w intencji Misji św. i misjonarzy.

13.02. – Wtorek: o godz. 10 Msza św. w intencji chorych i starszych wiekiem parafian i udzielenie Sakramentu chorych.

23.02. – Niedziela: o godz. 16 Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

Informacja Zespołu Charytatywnego

Opiekunem Zespołu Akcji Charytatywnej jest proboszcz o. Jacek Koman. Tworzą go panie: Irena Bieszcz, Stanisława Olesińska i dochodząca Marta Karcz. Dyżury Zespołu są: we wtorki od godz. 9 do 10 i w czwartki od 16 do 17. W tym czasie nasi Parafianie mają możliwość składania dla potrzebujących odzieży w dobrym stanie i innych rzeczy codziennego użytku, jak obuwie, zabawki, książki, a także żywność. W ostatnim czasie nie organizujemy paczek świątecznych. Obecnie po żywność potrzebujący udają się wprost do Caritas-u, gdyż możliwość jej rozprowadzania po parafiach została ograniczona. Taka potrzeba pomocy, niesionej przez Caritas i inne organizacje charytatywne, jest potwierdzana na piśmie także w kancelarii naszej parafii.

Irena Bieszcz

Informacja MOPS

Program Aktywności Lokalnej „Nasze Sprawy”

Program realizowany jest na rzecz lokalnej społeczności. Celem programu jest aktywności mieszkańców, tak aby rosła integracja i jakość życia lokalnej społeczności.

Nasza oferta obecnie, to: 1. **Poradnictwo psychologiczne:** jeśli miewasz gorsze samopoczucie; przed Tobą trudne decyzje; nie układa Ci się w kontaktach z bliskimi... przyjdź, porozmawiaj! 2. **Doradztwo zawodowe:** pomoc w określeniu predyspozycji zawodowych, pisaniu CV. Miejsce spotkań dla mieszkańców Azorów: dotyczące wspólnych problemów, oczekiwań i działań. 3. **Punkt Informacji Obywatelskiej:** przyjdź jeśli nie wiesz, jak rozwiązać jakiś problem dotyczący Twojego najbliższego otoczenia, chętnie pomożemy; oferujemy także poradnictwo dla osób bezrobotnych. 4. **Wkrótce: Bezpłatny dostęp do Internetu, zajęcia komputerowe.**

OFERTA JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNA. ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZINACH 8:00-15:30. PUNKT AKTYWNOŚCI LOKALNEJ „Nasze Sprawy”: KRAKÓW-AZORY, ul. Modrzejewskiej 8; lub e-mail: bugajma@mops.krakow.pl; waszczan@mops.krakow.pl; tel. kom. 660-637-831

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.

Biblioteka parafialna poleca

Reinhard Ablen i Anton Kner, *Poszukaj samotnego*, Wydawnictwo Benedyktynów Tynieckich, Kraków 2006.

Ludzie są bardziej samotni niż się to wydaje. Wprawdzie współczesny świat fizycznie bardzo nas zbliżył, lecz równocześnie jakby oddalił nasze serca. Wszyscy w jakimś stopniu doświadczamy chłodu otoczenia, powierzchowności rozmów, mijania się w pośpiechu. Samotność staje się nieznosną plagą, rodzącą depresje, nałogi, nierzadko samobójstwa. Biblijny chory znad sadzawki Betesda obecny jest wśród nas; dziś znacznie częściej niż kiedykolwiek w historii. Wielu może zawołać jak on: „Nie mam człowieka”, który by się o mnie troszczył, wziął na serio moje problemy i niedomagania, pochylił się ze współczuciem, porozmawiał, poświęcił mi czas i siły. Nie brak i takich, którzy przeżywając rozczarowanie za rozczarowaniem, zupełnie stracili wiarę w człowieka i grzęzną w smutku, niechęci do życia, cierpią z powodu zranień.

Ojciec Phil Bosman, belgijski zakonnik, pisarz, autor bestsellerów o cierpieniu stwierdza, że „dzisiejsza samotność, dotykająca tak wielu ludzi wyrasta z duchowej pustki, niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa”. Większość psychiatrów jest wobec tego zjawiska bezsilna. Ofiarowują ludziom ulgę, ale rzadko kiedy uzdrowienie. Terapeuta nie ma bowiem władzy nad korzeniami współczesnej samotności. One są natury duchowej. Chodzi o duchowe poczucie bezpieczeństwa, możliwe tylko w klimacie prawdziwej miłości”.

Prawdę mówi stare afrykańskie przysłowie, że najlepszym lekarstwem dla człowieka jest drugi człowiek: „Szczęśliwy ten, kto może na co dzień zaznawać krzepiącej i uzdrawiającej siły rozmowy, możliwości słuchania kogoś i bycia przezeń wysłuchanym”.

Poszukaj samotnego, to niewielka książeczka traktująca właśnie o ludziach samotnych, zrezygnowanych, udęczonych, nie potrafiących dość do ładu ze sobą i innymi, niejednokrotnie także z Bogiem i Kościołem. Ludziach pozbawionych bliskości rodziny i przyjaciół, bezskutecznie wyczekujących tygodniami, by ktoś zapukał do drzwi lub przynajmniej zatelefonował. Ludzie ci powoli, ale nieubłaganie popadają w izolację, mając za towarzysza jedynie telewizję, którą przepędzają monotonią i nudą. Lecz człowiek potrzebuje czegoś więcej niż obrazu czy miernej rozrywki. Potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, życzliwości, akceptacji, jakie rodzą się w spotkaniu z drugim człowiekiem oraz w spotkaniu z żywym Bogiem, który przez Jezusa objawił się nam w ludzkiej postaci.

Książka Ablena i Knera jest próbą dotarcia do tych wszystkich opuszczonych z przesłaniem, że nie są pozostawieni samymi sobie, że istnieją drogi wyjścia z samotności. Oczywiście, przezwyciężenie nędzy osamotnienia zależy od wielu czynników – od dobrej woli, temperamentu, siły charakteru, motywacji, wreszcie – od Bożej łaski. „Nikt nie może przyjąć do Pana, jeżeli go nie pociągnie Ojciec” (J 6,44). Czy tak się jednak stanie, w znacznej mierze zależy od nas wszystkich. „Wszyscy powinniśmy się starać by w naszym otoczeniu było mniej samotności, opuszczenia i łez. Wszyscy też powinniśmy zadać sobie pytanie: Czy jestem świadomy, że nie tylko sprawiam ludziom przykrości, ale także wpędzam ich w chorobę, gdy szczędzę im pochwał, gdy nie ofiarowuję słów miłości, których oni potrzebują, gdy zachowuję się tak, jakby ich kłopoty wcale mnie nie dotyczyły, gdy nie biorę ich w obronę przed niesprawiedliwymi atakami?” Tytułowe zdanie – „Poszukaj samotnego”, widniejące na drzwiach pewnego kościoła, autorzy kierują do każdego z nas, każdego chrześcijanina – bez wyjątku. „Nasz chory świat potrzebuje ludzi gotowych do niesienia pomocy, ludzi o otwartych oczach, dobrym sercu, promieniujących spokojem i serdecznością, którzy troszcząc się o innych nie chcą równocześnie nad nimi zapanować. Nikt nie jest zwolniony z odpowiedzialności za drugiego człowieka.

cd. na s. 4

Sprawozdanie... *dc ze s. 1*

Sakrament Bierzmowania przyjęło 76 osób. Czy jesteśmy świadkami Miłości? Czy umożliwiliśmy spotkanie ze Zbawicielem tym naszym bliskim, którzy o własnych siłach już nie mogą przyjść do świątyni. Bardzo często pragną oni odwiedzin kapłana z Komunią Świętą i Sakramentem Chorych, aby Chrystus umocnił ich w ludzkiej niemocy i wlał w ich serca wiele miłości.

W minionym roku w pierwsze czwartki miesiąca i dni przedświąteczne z posługą sakramentalną odwiedzaliśmy 90 chorych parafian. Do wieczności z spośród nas Pan Bóg powołał 109 osoby. Trzeba nam dzisiaj przypomnieć sobie również o odpowiedzialności za ten najważniejszy moment ich życia, od którego zależy cała wieczność. Większość parafian była pojednana z Bogiem w tej ważnej chwili przejścia do wieczności. Ich wiara jest także wartością wpływającą na życie, na nasze postawy.

Doceniamy także to, co działo się w naszej świątyni. Dziękujemy Bogu i ludziom za to wszystko, co udało się nam zrobić w tym roku dla upiększenia kościoła i usprawnienia jego funkcjonowania. Byłoby to niemożliwe bez bezinteresownej pomocy, zaangażowania i ofiarności wielu parafian. Gorliwość o dom Boży w wymiarze materialnym jest również wspaniałym świadectwem miłości nie tylko Boga, ale i rodziny parafialnej, której jesteśmy członkami.

W tym roku, dzięki Waszej życzliwości i ofiarności, udało się przeprowadzić następującą inwestycję: w miesiącu lutym modernizacja oświetlenia wewnątrz świątyni, jak też wykonanie instalacji elektrycznej oraz montaż lamp i ledów obejmująca wokół kościoła – całkowity koszt wynosił – 17.412 zł z VAT; w kwietniu wykonanie nowego nagłośnienia cyfrowego przez firmę *Rduch*, całkowity koszt – 29.523 zł z VAT. W lipcu remont kuchni klasztornej: materiały i robocizna – 6.742 zł z VAT. W październiku remont pochylnej wejściowej do kościoła, filaru gablot, wejścia i części ściany klasztornej – koszt 6.865 zł z VAT.

Dziękuję za każdą ofiarę, składaną podczas niedzielnej Eucharystii na utrzymanie świątyni i domu klasztornej. Mając też świadomość tego, że nasza świątynia starzeje się i wymaga kolejnych poważnych remontów, proszę o dalszą troskę i ofiarności. Na zakończenie całym sercem dziękuję wszystkim Parafianom za życzliwą współpracę i wszelką pomoc!

„**Pieniądze Kościoła**” (fragment kazania wygłoszonego 15.12.2013). Temat pieniędzy w Kościele interesuje prawie wszystkich, a zwłaszcza ludzi najdalej od niego stojących. Nie ma zatem powodu, aby od tego zagadnienia uciekać, chociaż dla prawdziwego, rzetelnego chrześcijanina wszystko jest jasne. Ale zapraszam do refleksji. Jest faktem, że w Kościele po łasce Bożej jest, był i nadal będzie potrzebny kapitał, wszak jesteśmy ludźmi i to tu, w ziemskich realiach, urzeczywistnia się Kościół Chrystusowy.

Zatem przypomnijmy raz jeszcze podstawowy fakt, że na wiernych spoczywa także obowiązek troski o materialne potrzeby wspólnoty kościoła parafialnego, do której przynależą na mocy chrztu św. Dlatego w Polsce z racji posług duszpasterskich (udzielanie Chrztu błogosławienie małżeństw, odwiedziny duszpasterskie, pogrzeb, wypominki, intencje mszalne) składane są dobrowolne ofiary. Podczas Eucharystii zbierane są dobrowolne ofiary pieniężne na tzw. tacę. Także i ten moment wierzących powinni traktować poważnie i z szacunkiem. Kładąc pieniądze na tacę w geście ofiary, możemy się odwoływać do Ewangelii o wdowim groszu i tradycji, która trwa w Kościele od samego początku. Warto sobie uświadomić, że ofiary, zbierane podczas Mszy św., nigdy nie są przeznaczone „dla księdza”, ale mają swój bardzo konkretny cel, najczęściej ujawniany przez duszpasterzy w ostatnim dniu Starego Roku. Rozumieją to wierni w ten sposób od

pokoleń utrzymujący kościoły, klasztory, seminaria, misje w świecie, dzieła miłosierdzia.

Co więcej, Polacy przekonali się, że ta właśnie forma materialnej odpowiedzialności za Kościół zdała egzamin nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Dlatego też z przekonaniem można stwierdzić, że każdy nowy kościół czy kaplica w naszej Ojczyźnie i dzieła realizowane przez Kościół w Polsce, jak np. *Caritas*, stanowią konkretny pomnik wiary, wznoszony najczęściej w duchu owego ewangelicznego „wdowiego grosza”. Smutne w tym wszystkim wydaje się jedynie to, że najwięcej na temat finansów Kościoła mają do powiedzenia ci, którzy stoją od tych spraw z daleka i nie mają żadnego udziału w utrzymaniu jego ziemskich dzieł.

Na co wydawane są pieniądze w parafii? Licząc pieniądze z niedzielnej tacy, nie wolno zapomnieć o wielu wydatkach każdej parafii. Oto niektóre z nich:

Wpłaty na cele ogólnodiecezjalne: na cele do kurii, w wysokości ustalonej przez biskupa diecezjalnego: wspieranie budowy nowych kościołów w diecezji, wydziałów teologicznych i uczelni katolickich oraz seminarium duchownego, żeńskich klasztorów kontemplacyjnych, udział finansowy w funkcjonowaniu naszej Prowincji Zakonnej. **Świadczenia na cele ogólnokościelne,** między innymi wspieranie Misji św. i zadań Stolicy Apostolskiej, utrzymanie świętych miejsc w Jerozolimie, wpieranie dzieł charytatywnych, np. pomoc ofiarom kataklizmów, dożywianie dzieci, hospicja i wiele innych. **Potrzeby własnej parafii:** bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem budynków sakralnych, ubezpieczeniem budynków i świątyni, podatki od nieruchomości, opłaty za prąd, gaz, wodę, ogrzewanie, wywóz śmieci; wynagrodzenia dla pracowników świeckich, etatowo zatrudnionych w klasztorze i świątyni; inwestycje, remonty i konserwacje. **Koszty administracyjne:** opłaty w urzędzie skarbowym za każdego mieszkańca naszej parafii, płatności do ZUS. To najważniejsze płatności, nie wliczając jeszcze innych bieżących potrzeb.

Powiedzmy szczerze: większość wiernych nie ma o tych wydatkach najmniejszego pojęcia! I można się dziwić: jak w ogóle jest możliwe funkcjonowanie takiej instytucji, skoro opiera się ona na tak niepewnym, po ludzku sądząc, źródle utrzymania?

Państwo nie finansuje potrzeb związanych z utrzymaniem parafii. Chcę mieć nadzieję, że powyższe informacje pozwolą Wam spokojniej patrzeć na temat „pieniędzy Kościoła”.

Według papieża Franciszka Kościół, to wspólnota, rodzina. W zdrowej rodzinie nie istnieje problem wyzysku, żądania pieniędzy. Każdy wie, co znajduje się w portfelu i co się dzieje z pieniędzmi. Parafia, jako rodzina też ma swój portfel i nie ma w nim cudów. Budżet parafii to nie Kana Galilejska, ale nasza odpowiedzialność i wzajemna troska nie tylko o świątynię. Także my kapłani jesteśmy świadomi, że to, co mamy dzięki Waszej ofiarności, nie jest tak do końca nasze i mamy tę świadomość, z jakich wyrzeczeń ludzkich żyjemy. Za to Wam wszystkim serdecznie dziękujemy i wyrażamy naszą ogromną wdzięczność w kapłańskiej i zakonnej modlitwie.

o. Jacek Koman OFM, proboszcz

**Gromniczna Pani,
naucz nas wierzyć jak Ty,
grzać nią zziębnięte ręce
ludzi chorych grzechami
płomykami miłości,
nieść świece ufności
miastu smutnemu i ciemnemu,
niewidzącemu wśród chmur zamętu
oczu Bożej Opatrzności.**

S. Monika M. Urzędowska

Skoczów 1919 – od bitwy do przyjaźni

W historycznej pamięci zbiorowej są białe plamy lub mity. Przykładem są relacje polsko-czeskie. Przypomnijmy tę historię wiodącą od nienawiści do przyjaźni. Traktat Wersalski dażył do utworzenia w Europie Środkowej i Wschodniej państw jednolicie narodowych. Jednak tylko pokonane Niemcy nie usiłowały zbrojnie stanowiąc swoich granic. Traktatowa, wersalska granica Polski na wschodzie miała być oparta na Bugu. Jednak żyła pamięć jagiellońskiej Rzeczypospolitej Trojga Narodów czyli Polski, Litwy i Rusi (tak nazywano Ukrainę). Z dążenia do jej rekonstrukcji wzięło się Powstanie Styczniowe, a 32 lata później wyprawa kijowska Piłsudskiego. Wśród innych nacji też pojawiło się dążenie do zbudowania własnych państwowości. Litwini opanowali Wilno i przyległe powiaty, zamieszkałe w większości przez Polaków. Podobnie wojsko ukraińskie zajęło Lwów i tzw. Galicję Wschodnią. Rosyjska Armia Czerwona zamierzała nie tylko odbić ziemie byłego Królestwa, ale zająć całą Polskę i Europę. A Czesi? Umykają uwadze relacje z Czechami i mało znana jest historia Ziemi Cieszyńskiej, zamieszkałej przez Polaków.

W końcu I Wojny Światowej 8 stycznia 1918 roku Woodrow Wilson prezydent Stanów Zjednoczonych przedstawił Kongresowi czternastopunktowy program pokojowy, a w nim określił zasady powojennego ładu. Trzynasty punkt dotyczył Polski: „Powinno być utworzone niepodległe Państwo Polskie, które powinno objąć ziemie zamieszkałe przez ludność bezspornie polską, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza. Jego niezawisłość polityczna, gospodarcza oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana układem międzynarodowym”. Program Wilsona zaakceptowała Entente i stanowił podstawę nowego ładu.

Księstwo Cieszyńskie należące do Korony Polskiej w połowie XVII wieku przeszło pod panowanie Habsburgów. W listopadzie 1918 r. powstała polska Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego a w ślad za nią czeska Narodowa Rada Ziemi Śląskiej. Rady uzgodniły obszary swego działania: polska w powiatach o większości ludności polskiej. Uzgodnienia tego nie zaakceptował rząd w Pradze. Powodem było mocarstwowe dążenie tego rządu do stworzenia wielkiego Państwa Czeskiego połączonego wspólną granicą z Rosją, a obejmującego północną Austrię, Łużyce, Słowację, zachodnią Ukrainę oraz południową Polskę ze Śląskiem i Krakowem. Innym powodem były złoża węgla kamiennego w zagłębiu karwińskim, przemysł ciężki w Trzyńcu i Boguminie oraz strategiczna linia kolejowa Koszycko-Bogumińska zapewniająca łączność ze Słowacją. Sytuację zaogniły przygotowania wyborcze do polskiego Sejmu. Prezydent Tomasz Masaryk i rząd premiera Kramarza w Pradze odrzucili propozycję Piłsudskiego rozwiązania konfliktu na drodze rokowań i podjęli działania zbrojne. Armia czeska zajęła Spisz i Orawę. W tym czasie Polska była uwięziona w zbrojnym ustalaniu swoich granic: trwało Powstanie Wielkopolskie i wojna polsko-ukraińska. W dniu 23 stycznia 1919 r. Czesi wkroczyli na ziemie polskie i mimo oporu słabych oddziałów samoobrony parli na północ. Zajęli Karwinę, Suchą i Jabłonków, zbliżyli się do Zebrzydowic, zajęli Stonawę. W drodze „na Kraków” w dniach 28–31 stycznia 1919 r. zatrzymała Czechów bitwa pod Skoczowem (4 tys. polskich ochotników przeciwko 16 tys. Czechów). Groby poległych z obu wojsk znajdują się na skoczowskim cmentarzu. Po interwencji Ententy wojska czeskie musiały się wycofać, a 25 lutego wojsko polskie wkroczyło do Cieszyna, na linię rozejmową.

Latem 1920 roku podczas marszu Armii Czerwonej na Warszawę, na konferencji Rady Ambasadorów w Spa, na skutek działań ministra Edwarda Beneša i prezydenta T. Masaryka, mocarstwa podzieliły Śląsk Cieszyński korzystnie dla Czechów, bez przeprowadzania plebiscytu. Premier Grabski

zgodził się na to, licząc na pomoc Ententy w wojnie z bolszewikami. Czesi uzyskali część terenów zamieszkałych przez ludność polską, a także większość spornych terenów Spisza i Orawy. Polski rząd uznał tę decyzję ze względu na pogarszającą się sytuację na froncie polsko-bolszewickim, jednak pod warunkiem przepuszczenia przez Czechów transportów z bronią dla wojska polskiego. Mimo deklaracji Beneša w Spa, aż do bitwy warszawskiej, Czesi żadnych transportów do Polski nie przepuścili.

Premier Wincenty Witos w Sejmie 24 września 1920 roku powiedział: „(...) Spotkał naród polski cios, który silnie zaważył musiał na kształtowaniu się naszego stosunku do republiki czechosłowackiej. Wyrokiem Rady Ambasadorów przyznany został Czechom szmat rdzennie polskiej ziemi, mającej bardzo znaczną większość polską. Przyznane zostały Czechom nawet te okręgi, do których Czesi nie powinni nigdy rościć pretensji (...) Wyrok ten wykopał przepaść między oboma narodami (...)”. Uzasadniony był zatem żal zaolziańskich Polaków, o porzucenie ich przez Ojczyznę. W 1938 roku Rząd Polski na podstawie umów monachijskich zażądał od Pragi przekazania ziem zamieszkałych przez ludność polską. Prezydent Beneš wyraził na to zgodę. Pomiędzy 2 a 11 października wojsko polskie zajęło Zaolzie. Późniejsze, trwające do dziś oskarżanie Rządu RP o agresję i stawianie go obok III Rzeszy jest wysoce niesprawiedliwe, bo nie pokazuje całej prawdy.

Jesienią 1939 roku rządy obu krajów znalazły się na emigracji w Londynie. Wkrótce podjęły próby zjednoczenia obu państw po zakończeniu wojny widząc potrzebę wzmocnienia bezpieczeństwa. Czesi proponowali konfederację, Polacy federację (ściślejszy związek). Stosowny układ polsko-czechosłowacki podpisano 19 stycznia 1942. Jednak po ataku Niemiec na ZSRR w lipcu 1941 roku rozpoczęło się orientowanie rządu czeskiego na współpracę ze Stalinem i wycofywanie się z rozmów z rządem polskim. Ostatecznie, gdy 25 stycznia 1942 roku premier Jan Masaryk poinformował stronę polską, że Kreml jest przeciwny nie tylko konfederacji polsko-czechosłowackiej, ale i układowi sojuszniczemu, rozmowy się zakończyły.

Na późniejsze stosunki czesko-polskie istotny wpływ miało doświadczenie okresu rządów komunistycznych. Czesi lepiej zrozumieli Polaków gdy sami doświadczyli natury systemu sowieckiego. Rozpoczął się okres przyjaźni pomiędzy opozycją obu krajów. Potem, ze wsparciem duchowym, do „braci z południa” zwracał się Jan Paweł II. W dniu 19 stycznia 1969 roku w Pradze student Jan Palach dokonał samospalenia w proteście przeciwko agresji wojsk Układu Warszawskiego. Z tego samego powodu 8 września 1968 roku podpalił się Ryszard Siwiec na Stadionie Dziesięciolecia. Ulica im. Jana Palacha jest w Krakowie na Azorach.

Na zakończenie opowiedzianego fragmentu historii dwu narodów warto zauważyć drogę od ducha nienawiści polityków, przez niechęć obywateli, aż do wzajemnego poszanowania i sympatii, a niekiedy nawet i braterskiej miłości.

Wykorzystano: www.dzieje.pl/aktualnosci/75-rocznica-wkroczenia-wojska-polskiego-na-zaolzie; www.pl.wikipedia.org/wiki/Konfederacja_polsko-czechoslowacka; www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_polsko-czechoslowacka

Andrzej Stoch

Biblioteka poleca *dc ze s. 2*

Autorami tej mądrej i praktycznej książki są: Reinhard Abeln, dr filozofii, psycholog i pedagog, od 1970 roku dziennikarz prasy katolickiej oraz Anton Kner, prałat, duszpasterz parafialny w Stuttgartarcie, przez 13 lat kapelan w Klinice Psychiatrii i Neurologii w Rottweil-Rottenmünster, autor licznych książek, broszur i poradników duszpasterskich.

Bożena Migda